

KURIER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 17 Stycznia r. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 8 stycznia.

N. CESARZ JEGOMOŚĆ, przez najwyższy dyplom pod dniem 31 grudnia, raczył najtęskawiej udarować orderem s. *Alexandra Newskiego*, jenerał-porucznika, *Klingera*, w nagrodę długiej i gorliwej służby w zakładach edukacyjnych i dobroczynnych pod opieką s. p. N. CESARZOWEY MARYI FEODOROWY.

— Przez dyplomata najwyższe pod dniem 26 i 31 grudnia, najtęskawiej mianowani kawalerami orderu s. *Anny 1szej klasy*: rzeczywisci radcy stanu, *Kaisarow*, szambellan dworu J. C. M. dyrektor departamentu podatków i poborów i *Fock*, zarządzający 3m oddziałem Kancelaryi osobistej J. C. M.

— Przez rozkaz dzienny 4 t. m. jenerał-majior artylleryi, *Sumarokow*, mianowany dowódcą 1szej brygady artylleryi gwardyjskiej i zostaje przy J. C. W. Jenerale Felceigmistrzu. (*J. d. S. P.*)

— Przez najwyższe dyplomata 1 stycznia, najtęskawiej mianowani kawalerami orderu s. *Anny 1szej klasy*, rzeczywisci radcy stanu, gubernatorowie cywilni: *Chrapowicki*, sankt-petersburski; *Ceidler*, irkucki; *Stiepanow*, jeniseyski. (*R. I.*)

— Przez najwyższy ukaz do Rządzącego Senatu pod dniem 13 grudnia r. z., po zaświadczeniu zwierzchności, o gorliwem sprawowaniu obowiązków, zwyczajni profesorowie uniwersytetu wileńskiego, radcy kollegialni: *Nikołaj Mianowski* i *Wacław Pelikan*, na podstawie ukazow 6 sierpnia i 14 stycznia 1811 roku, najtęskawiej wyniesieni na radców stanu. (*G. S.*)

Ukazy Rządzącego Senatu.

O nierozciąganiu postanowienia z dnia 17 czerwca 1812 roku, względem rocznego terminu w sprawach iskowych, na gubernie od Polski przyłączone.

Podług Ukazu JEGO CESARSKIEY MOŚCI, Rządzący Senat na 1szym oddziale 3go Departamentu słuchali uwiadomienia Powszechnego pierwszych trzech Departamentów Zebrania, w którym jest objęta przełożona przez P. Radcę Taynego, JEGO CESARSKIEY MOŚCI Sekretarza Stanu, Towarzysza Ministra Sprawiedliwości, Sprawiającego też Ministerium i Kawalera, Dymitra Wasilewicza *Daszkowa*, ku należytemu wypełnieniu, opinia Rady Państwa, następującego brzmienia: „Rada Państwa na połączonych Departamentach praw i ekonomii, oraz na Powszechnem Zebraniu, rozpatrzywszy przełożenie Rządzącego Senatu, tak względem zapytania o działaniu w przyłączonych od Polski guberniach Na y w y ż e y potwierdzoney, w dniu 17 czerwca 1812 roku, opinii Rady Państwa, względem rocznego terminu w sprawach iskowych, iako i w stosunku do szczególnego przypadku w nięj wyłożonego, rozważała: iód, iż gdy przyłączone od Polski gubernie, a w liczbie tych i Kiiowska, podług praw temu krajowi udzielonych, mają oddzielny process sądowy, i gdy w tych guberniach Ukaz 5 listopada 1723 roku o formie sądu nie działa; nie może więc równie mieć mocy i postanowienie 17 czerwca 1812 roku, na znaczące roczny termin do zaczęcia iskow form sądu. 2re, iż w sprawie względem ziemi, przez Radcę Stanu *Kottubickiego* przedanej szlachcie *Drosienkom*, Ukaz Rządzącego Senatu 1819 ro-

ku do Kiiowskiego gubernialnego Rządu przepisał rozprawiać się *Drosienkom* o straty, gdzie i iak należy oddzielnie od sprawy; lecz to, nie tylko nie postanawia prowadzenia isku form sądu, lecz owszem, podług samych słów postanowienia Senatu, odnosi ie do porządku, będącego w tym kraju. Dla tej przyczyny Rada Państwa postanowiła: iód, iż iey opinia, Na y w y ż e y potwierdzona w dniu 17 czerwca 1812, względem rocznego terminu w sprawach iskowych, na gubernie od Polski przyłączone rozciągniętą być nie może, i 2re, iż wniosek Sądów Kiiowskich: Powiatowego i Głównego względem prawa *Drosienków* do isku na *Kottubickim* dla nieprzemilczenia przez nich, na ośnowie 91 artykułu rozdziału IV, Statutu Litewskiego, dawności dziesięcioletniej, iest gruntowny.” Na tej opinii napisano: CESARZ JEGOMOŚĆ nastąpił na Powszechnem Zebraniu Rady Państwa opinią względem nierozciągania postanowienia 17 czerwca 1812 roku, o rocznym terminie w sprawach iskowych, na gubernie od Polski przyłączone, Na y w y ż e y potwierdzić raczył i wypełnić rozkazał. Podpisał: Prezydent Rady Państwa, *Hrabia W. Koczubey*, dnia 28 października 1829 roku. Rządzący Senat, na Powszechnem Zebraniu pierwszych trzech Departamentów postanowił: o powinem wspomnianey opinii Rady Państwa, przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ Na y w y ż e y potwierdzoney wypełnieniu przepisać ukazami Kiiowskiemu Rządowi Gubernialnemu i Cywilnemu Departamentowi Sądu Głównego, a do 1go oddziału 3go Departamentu Senatu przestać uwiadomienie, przyłączając doń i rozporządzenie iego w tym przedmiocie, co też spełniono dnia 28 listopada 1829 roku. Rozkazali: dla również powinego we wszystkich innych od Polski przyłączonych guberniach wypełnienia, podług 1go punktu wyżej przytoczoney, Na y w y ż e y przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ potwierdzoney, opinii Rady Państwa, względem nierozciągania postanowienia 17 czerwca 1812 roku, o rocznym terminie w sprawach iskowych, na gubernie od Polski przyłączone, przepisać Rządowi gubernialnym i wtórym Departamentom Sądów Głównych Gubernii: Wileńskiej, Mińskiej, Grodzieńskiej, Wołyńskiej, Podolskiej, Mohilewskiej i Witebskiej, Białostockim: Rządowi Obwodowemu i Głównemu Sądowi; Na y w y ż e y ustanowionym na sprawy Xiążąt *Radziwiłłów*, tudzież w rzeczy długow i spraw Hrabiny *Konstancyi Rzewuskiej* Kommissyom, przez ukazy drukowane; również przez ukaz uwiadomić i P. Rzeczywistego Radcę Taynego, Senatora i Kawalera, *Nikołaja Nikołajewicza Nawosilcowa*. Dnia 28 grudnia 1829 roku. (Z 1go oddziału 3go Departamentu Senatu).

Pszczota Północna pod napisem, *Rzu t o k a* na *Rossyą* w 1829 roku, umieściła artykuł następujący:

Ruch iest życiem. Cały świat żyje ruchem ciał niebieskich. W świecie moralnym królestwa żyją i ruszają się podobnie, iak planety. Trzeba iść na przód, lub się cofać, gdyż nieruchomość iest stanem przeciwnym naturze. Cel ruchu światła niebieskich, wskazany przez niepojętą mądrość, dla śmiertelnych iest niedocieczonym: wiemy atoli, dokąd zmierzają królestwa, życia i sił pełne. Celem ich biegu w zawodzie istnienia politycznego

jest dobro człowieka, udoskonalenie bytu naszego przez cywilizację, mądre prawodawstwo, zabezpieczenie egzystencji przez zwycięstwa i sławę w przypadku nieprzyjacielskiego najeścia. Cóż uczyniła Rosya w tym szlachetnym wielkim zawo-
dzie, w roku przeszłym 1829: czy postąpiła na przód? Raduymy się! Nasza Rosya ukochana, iak planeta zamieszkały rozmaitemi plemiony, ze swe-
mi satellitami, oddzielnemi królestwy i prowincyami, szybko w tym roku pomknęła się ku wznio-
słemu, szlachetnemu celowi. Rosya, ogrzewana wewnątrz promieniami swego słońca, posłuszna ie-
go dobroczynnemu wpływowi, zewnątrz okryła się nowym blaskiem sławy. Raduymy się!

W styczniu roku przeszłego, horyzont po-
lityczny był powleczoney chmurami. Zawistni i nie-
życzliwi Rosyi, iak złowrogie ptaki, wrzeszcze-
li przed burzą, spragnieni krwi rosyjskiej i nie-
sławy naszej ukochanej oyczyzny. Nasi przyjaciele,
przyjaciele ludzkości, z przestachem słuchali smu-
tnych przepowiedni o losie Rosyi. Grożono nam
niezliczonemi wojsk tłuszcami, które zasłaniając się,
iakby tarczą, niedostępnemi *Bałkanami* i gór *Sagan-
żuhskich* grzbietami, zbierały się pod chorągiew Ma-
hometa, dla uderzenia na nas. Lecz Ojciec naszej
wielkiej rodziny spokojnym zostawał, a my, dzieci
Jego, w zupełnej ku Niemu ufności, nie trwo-
żyliśmy się naszych wrogów pogroźkami i zbroj-
nym powstaniem. Orzeł Rosyjski, odpiersiając ich
usiłowania przez ciąg zimy, wznosił się za pierwszym
wiatru wiosennego powiewem, machnął skrzydła-
mi, a wrogi w tył się cofnęły! Bystre rzeki, wyso-
kie góry, gęste lasy i ciasne wąwozy, bronione
przez zrozpaczonych Muzułmanów, nie wstrzyma-
ły rosyjskich wojowników na drodze do zwy-
cięstw i sławy. W Europie Hrabia *Dybiez-Zabat-
kański*, w Azji Hrabia *Paskiewicz-Erywański*,
bohaterowie przez MONARCHĘ wybrani ku obronie
Państwa, poprowadzili Rosyan na nieprzyjaciela,
a odgłosy bębnow ruskich wkrótce się rozeszły
po niedostępnych górach, powietrze napętało się
wysławianiem MONARCHY Rosyjskiego po rozko-
sznych dolinach *Romanii* i starożytnej *Kappado-
cyi*: chorągwie rosyjskie zatknęto na da-
nych wieżach *Adryanopola*, drugiej stolicy Państwa.
Flotta rosyjska, zbudowana na rozkaz Mądrego
Samowładcy Wszech Rosyy, z dwóch stron za-
groziła strwożonemu *Carogrodowi*. Gdzież się po-
działy mnogoliczne wojowniki, zebrane przez W.
Wezyrą w Europie, a przez Arzerumskiego Sera-
skiera w Azji? Rozbite i rozproszone za pierwszym
spotkaniem się pod *Kulewcą* i w śnieżnych pa-
smach Azji; rozpierzchnęły się wychwalać Ros-
syan waleczność na polu bitwy, a wspaniałomyśl-
ność po otrzymanych zwycięztwach! Spokojni, zdo-
bitych prowincy obywateli z zadziwieniem po-
strzegli zwycięzców, nie sławą dumnych, nie łupu
upragnionych, nie mściwych; lecz łagodnych, prze-
jętych miłością bliźniego, szanujących prawa wła-
sności, poważających obce ustawy, życzliwych wie-
rze przeciwny. Rosyanie, ze zwycięzkiem na o-
pornych mieczem, a z gałązką oliwną dla pokor-
nych, weszli do obcych krain, iako dawno oczekiwani goście, zostali przyjęci, iak wybawiciele.
Całą zwycięzców zdobyczą były: starożytne rękopi-
sma, rzadkie dzieła wschodnie i pomniki klas-
ycznej tego kraju starożytności. Ludy innego ple-
mienia, pokonane zwycięzców wspaniałomyślnością,
z głębi serca wielbiły MONARCHĘ rosyjskiego, we-
spół z wiernymi Jego synami.

Osiągnięty został cel, do którego Rosya
dążyła drogą torowaną zwycięztwy walecznych iey
wojowników; nabyty pokój, sławny i korzystny.
Ale w tymże czasie, gdy wspaniałomyślny Ojciec
Rosyi myślał o dobru rodzaju ludzkiego; o oswob-
dzeniu z niewoli potomków oświecicieli świata,
o zasłonięciu jedney z nami wiary spółplemien-
ników od dowolnych ucisków i o darowaniu wszy-
stkim narodom prawa wolnej żeglugi na morzach,
zamkniętych fanatyzmem i samowolnością; w tym-
że, czasie wrogi i zawistniki nasze rozsiewały czer-
nidła i Europę zastraszały żądzą panowania Ros-
yi, spokojney w pośród swej wielkości. Ogło-

szono pokój: przyjaciele ludzkości po wszystkich
punktach kuli ziemskiej z tryunfem go obchodzili,
razem z Rosyją, przejętą zapałem, a przekonani
nieprzyjaciele nasi ze wstydem umilkli.

Lecz mądry nasz MONARCHA, broniąc Rosyi
i powiększając iey sławę wojenną, w tymże cza-
sie, iako ojciec kochający swe dzieci, miał pie-
czę o iey pomysłowości wewnętrznej. Szczególną
uwagę zwrócono na oświecenie publiczne, to źródło
wszelkiej wielkości. Wydane zostały ustawy
dla gimnazyów i szkół powiatowych i parafial-
nych; udzielone nowe prawa Petropawłowskiej
w *St. Petersburgu* szkole, która ukazała wiel-
ku pożytecznych obywateli; założone szkoły fel-
czerów, których niedostatek osłabił działania
najpożyteczniejszych zakładów; szkoła teatral-
na została na nowo urządzoną, oraz przedsię-
wzięto nowe i dzielne środki do sposobienia
artystów, mających dopomagać tryunfowi muz-
rosyjskich; na nowo urządzono instytut leśny,
gdzie się wychowują urzędnicy, mający sobie po-
ręczoną jedną z najważniejszych odnoś bog-
actwa naszego; w prowincyach zakaukaskich zało-
żono szkoły, z których będzie się rozlewać do-
broczynne światło nauk i cywilizacji na półdzi-
kie plemiona Azji; w *Odessie* założony został in-
stytut pańien szlachetnych, ów to rozsądek do-
brze wychowanych małżonek i matek, od czego
zawisł los całych pokoleń; do dobroczynnego za-
prowadzenia w roku przeszłym, założenia szkół
dla dzieci służących kancelaryjnych, nie mniej
dobroczynny dodatek uczyniono przez pozwolenie
przyjmowania do nich pensyonarżów; wydano nowe
urządzenie Instytutu korpusu dróg komunikacji,
którego celem jest sposobienie ludzi, mają-
cych przykładzić się do powszechnego rozkrze-
wienia naszego przemysłu; urządzono w *Moskwie*
dom pracowitości dla płci żeńskiej i założono
fundamenta szkoły do sposobienia zręcznych pry-
watnych żeglarzy. Zakład ten pożądaný, wie-
kami przynosić będzie nader wielkie korzyści we
wszystkich odnogach przemysłu i handlu, które
są przedmiotem statecznych starań rządu. W ro-
ku przeszłym przeznaczono nagrody, za postęp o-
grodnictwa i leśnictwa w Rosyi południowej;
pozwolono w gubernii nowogorodzkiej kopać wę-
gle kamienne, bez opłaty akcyzy do skarbku; w
Tule zawiązała się kompania, w celu udoskona-
lenia środków wyrabiania cukru z buraków; u-
stanowiono Radę handlową ze wszystkich stanów,
która ma obmyślać sposoby podniesienia przemy-
słu; a iako skutek wszystkich mądrych środków
ku chudzeniu czynności, Rosya pierwszy raz za-
dowoleniem uyrzała wystawę oyczystych wyro-
bów w północnej swej stolicy i własnemu dzi-
wiła się bogactwu! Sprawiedliwość zawsze była
pierwszą myślą MONARCHY i pierwszym Jego
serca życzeniem. Myśl Jego przenikła do cie-
mności więzień, a dobroczynna prawica nakręśli-
ła rozkaz względem najprędzszego rozstrzygnięcia
spraw o więźniach. Sercem bolejąc nad nieszcze-
śliwymi, przepisał prawdą ku ulżeniu cierpień
niemocą trapienych, a skazanych na zesłanie i
względem opatrzenia wszystkich bez wyjątku cie-
płą odzieżą. Prawo powinno dotyczyć winoway-
ców, dla dobra ogólnego; ale serce Monarsze li-
tuie się nad nieszczęśliwymi wszędzie, gdzie ich
znayduie! Duchowieństwu greko-rosyjskiemu,
budującemu moralny byt narodu, udzielone zo-
stały pomoce i środki ku lepszemu swych obo-
wiązków spełnianiu, przez polepszenie iego opa-
trzenia. Zaszczepienia moralności trwałe zasady
położono przez zniesienie przysposobienia, tego
źródła zamieszania rodziny. Dla podniesienia do-
stojeństwa szlacheckiego i zasilenia klasy prze-
mysłowej, zabroniono do służby przyjmować ze
stanu podatkowego. Zmniejszono procenta 5 do
4ch od summ lokowanych, iżby przez to pod-
nieść wartość majątkow nieruchomości, a kapita-
ły obrócić na przemysł i handel. Wiele uczy-
niono dla ludzkości i obywateli, przez przedsię-
wzięcie środków ku poprawieniu urzędników
nieśluzących, którzy zapomnieli powinności swe-

go stanu i dają żyły przykład stanom niższym; usunęto wiele nadużyć, przez określone lat, w których mogą katolicy wstępować do zakonu; obmyślono sposoby zmniejszenia liczby Żydów w dobrze urządzonej Kurlandyi i Inflantach: pozakładano szpitale i inne zakłady dobroczynne w *St. Petersburgu*, wzrastającym w ludność.

Ale na cóż wyliczać wszystkie dobrodziejstwa, złane na nas od Tronu? Każda godzina, każda minuta drogiego życia MONARCHY naszego jest oznamionowana miłością ku Rossyi, prowadzonej przez NIERGO do najdalszej granicy oświecenia, potęgi, sławy. Czémże się wyptacimy za takie łaski? Czegóż od nas żądają? Oto, ażebyśmy byli szczęśliwi przez pracowitość, spokojne życie, troskliwość o własne dobro, gorliwie dopomagając mądrym śródkiem Rządu. Dajmy wdzięcznymi: rozwiniemy zdolności nasze dla dobra ogólnego, połączmy prace nasze w jedno i kochajmy Tego, Który za wszystkie Swoje trudy niczego więcej nie żąda, iak tylko szczęścia naszego! Rossyja zostaje w ruchu; słońce nasze świeci jasno, i my z serdecznym rozczuleniem powtórzymy tu słowa wymownego męża, przezeń wyrzeczone do KATARZYNY W.

„Posuwaj-że się spiesźnie, o słońce nasze! posuwaj się olbrzymimi krokami we wszystkich swoich zamiarach; tylko ku zachodowi życia swego nie pośpieszaj: w tym albowiem przypadku, podobnie, iak Jezue, ręce i serca nasze wzniosłszy ku niemu, zawołamy: stój słońce i nie rusz się, dopóki wszystkiego, co jest przeciwne twoim wielkim zamiarom, z tryumfem nie zwyciężysz!”

FRANCYA.

Paryż dnia 5 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dziś miał Hrabia *Ostia*, Poseł Hiszpański, zaszczyt złożyć Królowi Jmci listy, donoszące o zaślubieniu się Monarchy jego z Królowną Neapolitańską *Maryą Krystyną*.

Przyznane wynagrodzenia emigrantom, i wpisane do księgi długu krajowego, wynoszą 805 milionów 91.562 franków kapitału, czyli 24 milionów 152.905 fr. wieczystej prowizyi.

Podają iako pewność, pisze *dziennik handlowy*, iż trzech ministrów wyjdzie z gabinetu, to jest, Panowie *Courvoisier*, *Chabrol* i *Hausez*. Mówią, iż miejsce ich zastąpią: Pan *Peyronnet* iako Kanclerz, Pan *Montbel* iako Minister skarbu, i Pan *Dudon* iako Minister morski. Ministerstwo spraw wewnętrznych ma otrzymać Pan *Berthel* — *Gazeta Francyi* powtarza te wieści, ale ich nie zbija; czyni tylko uwagę, iż w zeszłym tygodniu sami członkowie lewej strony Izby mieli wejść do Ministerium, iako to: Panowie *Human*, *Kazimierz Perrier*, *Sebastiani*. Cóż tedy w tak krótkim czasie mogło zniszczyć nadzieje liberalistów, i cóż powiedzą czytelnicy pism opozycyjnych, iż tak krótko po sobie przedstawiają im sprzeczne z sobą wiadomości.

Postanowienie Królewskie wydane dnia 30 z. m. przepisnie administracją ceł i tycze się pensyi urzędników przy niej zostających.

Kilku Parów podało Królowi Jmci pismo, które miało uczynić wielkie wrażenie.

Spodziewamy się wkrótce przybycia Xiążęcia *Mortemart* z *Petersburga*.

Korweta *Astrolabe* przywiozła dnia 27 z. m. do *Tulonu* listy z Lewantu, które natychmiast sztafetą posłano do *Paryża*. *Admirał de Rigny* znajdował się w *Egipcie*; korpus Grecki ciągnie ku *Atenom*, a Turcy sposobią się do ustąpienia z tamiecznej okolicy.

Słychać, iż Pan *Pichon* uda się wkrótce do wyspy *Hayty*, z nowym traktatem handlowym między Francją i tą Rzeczpospolitą. Ma oraz zawrzeć układ względem wynagrodzenia.

PRUSSY

Berlin dnia 6 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

W wyższych towarzystwach naszych oka-

zuje się wiele przychylności dla Greków, których los przyszły ma już być zawyrokowanym na londyńskich naradach. Wprawdzie rozstrzygnięcie powinno tylko być uważane za projekt, który (iako się spodziewają) będzie przyjęty od rządu tureckiego. Mianują już i monarchę, którego dotąd chcą stawiać na czele rządu Greckiego. Oczekujemy, w jakiej formie odbędzie się wezwanie jego na tron. Niektórzy ścisli monarchiści utrzymują, iż dla zachowania prawności takowej monarchii należało radzić się woli narodu.

Oprócz prowincyi Nadreńskich zapewne żadna prowincya Królestwa Pruskiego nie odniosła przez usiłowania rządu tyle korzyści, ile Xięstwo Poznańskie. Korzystny postęp w zawodzie szkolnym niedawno ogłoszono w *Gazecie Pruskiej*. Polski język wszędzie jest albo organem, albo przedmiotem nauki.

Ogłoszono tu nowe pismo czasowe, które ma pod względem naukowym rozbiierać prawodawstwo Pruskie. Jak wiadomo, taki rozbiór projektowany był niedawno przez zwierzchność. Luboby to było zawczasie wnioskować o tak daleko sięgającej pracy, przecież nie można zaprzeczyć, że cały ten zamysł jest iako najdogodniejszy rozważony.

HISZPANIA.

Madryt dnia 22 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Kiedy stosunki między obudwoma rodzinami Królewskimi są najprzyjemniejsze, Ministrowie tych Mocarstw są względem siebie bardzo oziębli, a Neapolitańskim szczególnie zaczyna się już przykrzyć. Słychać, iż Królestwo Ichmoś Neapolitański nie zabawią tak długo w *Madrycie*, iak z początku mniemano.

O amnestyi nic już nie słychać. Monarcha pozwolił tylko 15 członkom dawnej municypalności miasta *Madrytu* wrócić do Hiszpanii, ale nie mogą już żadnych publicznych urzędów piastować.

Nie dawno przybył tu bogaty bankier paryżki *P. Michel* młodszy, który jest w ścisłej przyjaźni z Hrabia *Roy*; przywiozł on z sobą 20 milionów realów, w zamiarze zawarcia z rządem hiszpańskim ugody o pożyczkę, którą już proponował Panu *Balasteros*, Ministrowi skarbu. Jednakże mówią, że Minister nie przystał na jego warunki.

— Dnia 25 —

Król Jmci Neapolitański jest bardzo zadowolony z postawy gwardyi Hiszpańskiej, która się składa z 16.000 ludzi, jest dobrze ubrana, i odznacza się duchem royalistowskim. Uroczystości z powodu zaślubienia Monarchy naszego nie ustały jeszcze, lecz mrozy przeszkadzają. Zapowiedziana powtórna walka byków, z przyczyny ulewy, nie mogła nastąpić.

AMERYKA.

Gazety Meksykańskie zawierają publiczne oświadczenie Jenerała *Santa-Ana*, w którym nuroczyście wypiera się wszelkich zamysłów rewolucyjnych, i zapewnia o swoim zupełnym posłuszeństwie dla rządu. Z tego powodu otrzymał ze wszystkich prowincyi podziękowanie od władz rządowych za wyświadczone przysługi krajowi.

(z *G. War.*)

TURCYA.

Stambuł, dnia 10 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Firman, wydany przez W. Sultana do *Alisz-Baszy*, teraźniejszego wielkorządcy prowincyi *Tsyrmen*, mieszkającego w *Adryanopolu*, jest w osnowie następujący: „Gdy pokoy między moją Wysoką Portą a Dworem Rosyjskim jest teraz zawarty, rozkaz więc wydany niedawno zalecił *Mehmedowi Widszy-Baszy* użyć wszelkich stosownych środków, aby Mahometańskich i niema-hometańskich (Rajasów) mieszkańców *Adryanopola*, i przyległych powiatów, które rządzeniem

(3)

losu zajęte były przez nieprzyjaciela, a których mieszkańcy rozproszyli się jedni tam, drudzy ówdzie, skłonić po ustąpieniu z kraju do powrotu do domów swoich, i zająć się znowu zwyczajnymi czynnościami, iżby iak dawniej poświęcali się rolnictwu, przemysłowi i handlowi, oraz żyli spokojni i kontenci pod cieniem mego Sułtańskiego Majestatu. Nie podpada wątpliwości, iż starać się będzie działać według tego rozkazu. Doszło jednak do mojej najwyższej wiadomości, iż niektórym Rajasom osiadłym w *Adryanopolu*, tudzież w przyległych powiatach, miasteczkach i wsiach, którzy podczas wojny zawinili postępowaniem przeciwnym powinności poddanych, przyszło na myśl, iż otrzymają wyrzuty ze strony mojej Wysokiej Porty, i trwoga ich ogarnęła. Lecz jest to prawdą, iż nie tylko wrota przebaczenia i mojej Sułtańskiej łaskawości są zawsze otwarte dla tych, którzy okazują żal za dawniejsze swoje postępowanie i proszą o przebaczenie, lecz oraz, iż rząd Otomański, ze względu zbawiennego pokoju, który został zawarty, uważa Rajasów, o których mowa, za obiętych amnistyą. Tak więc postępowanie tych Rajasów podczas wojny, iakiekolwiek byż mogło, zostanie zagrzebane w wiecznej niepamięci. Nikt nie ma byż pociągany do indagacji za dawniejsze swoje postępowanie. Pokaże się im wszystkim, że im przebaczone, i skoro trzymać się będą w obrębach uczciwości i stanu Rajasów, życzeniem moim jest, aby moja Wysoka Porta zajmowała się zapewnieniem wszelkimi sposobami ich spokojności i pomyślności. Gdy Sułtańską moją wolą jest, abyście te najwyższe rozkazy i życzenia ogłosili wszystkim moim Rajasom wysokiego i niskiego stanu, mieszkającym w miejscach podległych iurydykcyi waszej, abyście ich wszystkich podług właściwego wam światła i przeczności zaspokoili, wpoili w nich zaufanie, i tak postępowali, iżby iak dawniej zajmowali się oni uprawą gruntów, lub trudnili się swoim zarobkiem handlem, i abyście wszelkimi sposobami usiłowali ziednać mi ich błogosławieństwa; przeto na mocy mojego Hatiszeryfu, niniejszy rozkaz, który ma na celu potwierdzenie danych w tej mierze zaleceń, i najściślejsze ich uskutecznienie, został wydany i wygotowany. Rajasowie w całej rozciągłości mego Państwa są dobrem poruczonem od Boga najwyższej mojej pieczy. Gdy tak jest, iakkolwiek postępowanie niektórych z nich w ciągu wojny mogło byż przeciwne powinnościom Rajasów, przez szacunek dla zbawiennego zawartego pokoju, żaden z nich ani teraz, ani w przyszłości nie ma byż pociągany do odpowiedzialności. Dopóki stale w obrębie powinności stanu Rajasów zostawiać, będą, dopóty niczego złego nie mają się obawiać, ani ze strony Wysokiej mojej Porty, ani ze strony władzy; lecz oż ymiycie im oraz, iż uznając ten dowód Sułtańskiej mojej łaskawości, ze swojej strony podobnież w każdym razie tak postępować powinni, aby przez to wdzięczność swoją okazali. Gdy teraz wiecie, iż najwyższą i bezwarunkową wolą moją jest, abyście użeli potrzebnych środków, iżby nadal nikt, ktokolwiek bądź, z Rajasów, o których się mówi, nie był w żaden sposób nagabany, ze wszelką też gorliwością starać się będziecie działać według powyższego przepisu. Wydano na początku miesiąca *Semasiul-Ahir* roku Egiry 1245. (W pierwszych dniach grudnia 1829).

Kopią tego firmanu posłano *Jussufowi* Baszy, Nazerowi w *Samanka*, aby osnowę jego ogłosił Rajasom w powiatach, zostających pod jego iurydykcyą, dla zaspokoienia ich i skłonienia do powrotu do posłuszeństwa.

Od granic tureckich dnia 27 grudnia.

List z *Alexandryi* (w Egipcie) pod dniem 10 grudnia donosi: „Położenie nasze jest nie najlep-

sze; to szczególnież nas zastrasza, że po tak wielkim wylewie *Nilu*, nie można się polepszenia spodziewać. Vice-Król zahronił teraz wywozu zboża, a cenę bobru ustanowił na 4½ hiszp. tal. Od dwóch tygodni mamy tu nadzwyczajnego Połta Francuzkiego; jest on Adiutantem Jenerała *Guillemint* i przybył z *Tulonu* na pokładzie okrętu *Eclipse*. Mówią, że cel jego poselstwa w ścisłym zostaje związku z projektem uczynionym Sułtanowi przez jenerałnego Konsula francuzkiego *P. Drovetti*, ażeby Sułtan zalecił Vice Królowi Egiptu podbić dla Porty Państwa Barbaryjskie, przez co i Francya uwolnionaby została od tak przykrego położenia względem *Algieru*. Czyli zaś Sułtan powinienby tego żałować, gdy przyjąwszy ten projekt powiększyłby przez to potęgę Vice-Króla Egipskiego, kiedy ten pomimo tego grożącym się byż okazuje Porcie, jest to pytanie, które tylko czas rozwiązać potrafi. W *Suez* spodziewają się w tych dniach przybycia angielskiego parowego okrętu z podróżnymi i listami z Indyi wschodnich; jest to pierwsza proba na morzu Czerwonym. Jeżeli się ta uda, otworzy się przez Egipt druga linia łącząca kraj ten z Indyami. Dnia dzisiejszego stał na kotwicach w porcie naszym angielski wojenny okręt, który przewieźć ma podróżnych tych i listy do *Korfu*.”

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z Gazety Warszawskiej).

W tym miesiącu wyszedł w Warszawie *Tom IIgi Encyklopedyi popularney*, o sztuce budowania komarów, o poprawieniu dawnych i o sposobach pomieszkania od dymu zabezpieczających; tudzież o sztuce ogrzewania mieszkań i gotowania pokarmów z oszczędnością.

— Sądy Amerykańskie rozstrzygnęły, iż uznanie rządu Portugalskiego *de facto*, nie stanowi względem prawości jego, i tak mimo postuchania, które sprawniący interessa *Don Miguela* otrzymał u Prezydenta Zjednoczonych Stanów, *Aient Donny Maryi* nie został zniewolony do wydania swoich akt urzędowych.

— Gazety z *Nowego Yorku* i *Filadelfii* pod dniem 2 grudnia donoszą, iż obrady kongressu miały się zacząć dnia 7 grudnia. Z ciekawością oczekiwano poselstwa Prezydenta.

— Ludność Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej, jest dziś przeszło 4 razy większą, niż była przed 50 laty. Wówczas miały one 3 miliony, dziś mają blisko 15 milionów ludności; wówczas składały się z 15 prowincyi, dziś liczą blisko trzydzieści rzeczywolitych federacyjnnych.

— Według raportu, który Hrabia *Daru*, iako jenerałoy Intendent woyska zdał *Napoleonowi* o dochodach kassy jenerałney, summy, iakie Francya wzięła podczas wojny Pruskiej od 1 października 1806 do 15 tegoż miesiąca 1808 z zajętych krajów, wynosiły 604 milionów 227,922 frank. 9 centim, a wydatki 212 milionów franków 21 centim; pozostało więc reszty 391 milionów 88 centim, które z tej wojny wpłynęły do kass krajowych francuzkich.

— Niedawno przybyło do Londynu 20 młodzińców Arabów, których Vice-Król Egiptu przysłał do szkoły centralnej towarzystwa bibliynego angielskiego, celem wykształcenia ich na nauczycieli do szkół Egipskich. Wiadomo, iż wspomniany Vice-Król kazał niedawno wrócić wszystkim młodzieńcom z kraju swego, których posłał był na nauki do Francyi.

— Zmarły niedawno człowiek prywatny, nazwiskiem *Holland*, zapisał szpitalowi w *Westminster* 10,000 funt. szter. (400,000 zł. pol.) i tyleż szpitalowi w *Middlesex*, oprócz innych znacznych legatów na dobroczynność.

Poszwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radea Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.